

ANNA MUSZYŃSKA, KATARZYNA ŁUCARZ

UMORZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO WEDŁUG ART. 62A USTAWY Z 2005 R. O PRZECIWDZIAŁANIU NARKOMANII

Można chyba zaryzykować twierdzenie, że posłużenie się prawem karnym w obszarze przeciwdziałania zjawisku narkomanii sprowadza się zwykle do kryminalizacji wszelkich czynności, których przedmiotem są środki odurzające lub substancje psychotropowe, z wyjątkiem tych, które znajdują uzasadnienie medyczne czy naukowe. Spodziewanym, racjonalnym rezultatem tak pojmowanej kryminalizacji jest ograniczenie rozmiarów konsumpcji narkotyków. A skoro tak, oczywiście jest również, że realizacja w tej mierze karnoprawnych zadań musi następować i następuje przez wprowadzenie mechanizmów kontroli urzeczywistniających politykę prohibicyjną skierowaną wobec takiej kategorii zachowań, jak produkcja, przewóz, wwóz, wywóz, wprowadzanie do obrotu, udzielanie, nabywanie, posiadanie narkotyków, określanej zwyczajowo mianem tzw. przestępczości narkotykowej.

Powszechnie też wiadomo, że do najczęściej dyskutowanych w jej ramach problemów należy ten zwłaszcza, który dotyczy przeciwdziałania konsekwencjom wynikającym z przestępstw posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych. I dzieje się to nie tylko dlatego, że ten rodzaj przestępczości narkotykowej dominuje od lat w statystykach policyjnych, ale przede wszystkim z tego powodu, że propozycje rozwiązania przedmiotowej kwestii, odwołujące się do którejś z przeciwstawnych opcji w polityce narkotykowej, przypominają bardziej swoistą kwadraturę koła¹. Ujmując rzecz z pewnym uproszczeniem, można bowiem zauważyć, że objęcie kryminalizacją każdej postaci posiadania narkotyku, również niewielkiej ilości przeznaczonej na własny użytek, oznacza stworzenie szerokiej możliwości posługiwania się represją karną, w tym także wobec osób uzależnionych. Chociaż z racji swojego nałogu domagają się one akurat odmiennego sposobu postępowania, który daleko wykracza poza zasięg tradycyjnych instrumentów właściwych temu prawu. Z kolei dekryminalizacja posiadania eliminuje co prawda tego rodzaju sytuacje, ale przy braku możliwości legalnego wejścia w posiadanie stanowi lukę prawną, utrudniającą znów karanie przestępstw z zakresu nielegalnego obrotu narkotykami. Tymczasem oznaczenie granic ingerencji prawnokarnej

¹ K. Krajewski, *Prawo wobec narkotyków i narkomanii*, w: K. Malinowska-Sempruch (red.), *Niezamierzone konsekwencje: polityka narkotykowa a prawa człowieka*, Warszawa 2005, s. 51.

w tym obszarze działalności ustawodawczej ma zasadniczy wpływ na określenie charakteru ustawowego modelu reakcji na zjawisko używania substancji psychoaktywnych oraz jego praktyczne funkcjonowanie.

Przyglądając się z tej właśnie perspektywy rodzimym rozwiązaniom prawnym, na zasadzie koniecznej tutaj dygresji, wspomnieć należałoby, że po raz pierwszy kryminalizacji posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych dokonano na gruncie ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii². Poprzedzając ją, pierwszy kompleksowy w tym przedmiocie akt prawny, jakim była ustawa z 1985 r. o zapobieganiu narkomanii³, nie przewidywał bowiem takiego rozwiązania. Brak kryminalizacji posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych w tej ostatniej ustawie, pomimo że należał raczej do wyjątków na tle większości rozwiązań europejskich, nie przesądzał jednak oceny takiego zachowania w kierunku jego legalności. Wręcz przeciwnie – posiadanie narkotyków bez zezwolenia było zabronione także pod rządami wskazanej ustawy, z tą tylko różnicą, że przez przepisy prawa administracyjnego. Środki te podlegały wówczas konfiskacie. Podejmowana z trudem obrona takiego sposobu postrzegania problemu posiadania środków psychoaktywnych nie znalazła zbyt wielu zwolenników, w rezultacie też nie doprowadziła do zmiany ogólnie krytycznej postawy przedstawicieli wielu środowisk wobec przyjętych w niej założeń. Kryminalizację posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych uzasadniano przede wszystkim obowiązkiem wypełnienia postanowień Konwencji Narodów Zjednoczonych z 1988 r. o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi⁴ oraz koniecznością ułatwienia, szczególnie pod względem dowodowym, wykrywalności przestępstw związanych z nielegalnym obrotem narkotykami. Wydaje się również, że kryminalizacji posiadania narkotyków towarzyszyło silne przekonanie, iż jest to jedna z bardziej efektywnych metod zwalczania zjawiska nadużywania substancji psychoaktywnych⁵.

Ostatecznie to pod wpływem tych poglądów wprowadzono do ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przepis art. 48 określający typ podstawowy, kwalifikowany, wypadek mniejszej wagi oraz klauzulę niekaralności posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych nieznacznej ilości na własny użytek. Przyjęta niekaralność „drobnego posiadania” narkotyków na własny użytek miała tę podstawową zaletę, że pozwalała uniknąć problemów związanych z osądzeniem znacznej liczby przestępców – narkomanów, wykonaniem orzeczonych wobec nich kar, czy wreszcie objęciem ich leczeniem odwykowym. Przekreślała natomiast, z uwagi na sposób swojego sformułowania, skuteczność działań skierowanych przeciwko dealerom, którzy dalej bez większej obawy ryzyka odpowiedzialności karnej rozprowadzali narkotyki,

² T.pierwot.: Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm.; t.jedn.: Dz. U. 2003, Nr 24, poz. 198 ze zm.

³ Dz. U. Nr 4, poz. 15.

⁴ Zob. art. 3 ust. 2 Konwencji z 1988 r. ratyfikowanej przez Polskę w 1994 r., Dz. U. 1995, Nr 15, poz. 69.

⁵ K. Krajewski, *Polskie ustawodawstwo dotyczące narkotyków i narkomanii: pomiędzy repręsją a terapią*, „Serwis Informacyjny Narkomania” 2008, nr 5(44), s. 7-11; idem, *Prawo a zmieniający się obraz zjawiska narkomanii*, „Serwis Informacyjny Narkomania” 2013, nr 4(64), s. 28-30.

posiadając przy sobie tym razem tylko niewielkie ich ilości. Właśnie ten ostatni argument, jak również komplikacje związane z praktycznym stosowaniem znamion „nieznacznej ilości” oraz „na własny użytek” zdecydowały o zmianie ustawy z 1997 r. i uchyleniu ust. 4 art. 48⁶. Kładąc dużo większy nacisk niż dotychczas na stworzenie dogodnych instrumentów do walki z dealerami narkotykowymi, w uzasadnieniu tej nowelizacji zapewniono jednocześnie, że poza obszarem karalności wciąż pozostanie samo zażywanie narkotyków.

Ów charakterystyczny sposób definiowania problemu narkomanii z punktu widzenia potrzeb zwalczania podaży i nieodłącznej takiemu podejściu absolutyzacji represji został następnie dość konsekwentnie przejęty przez obowiązującą ustawę z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii⁷, która również nie przewidziała żadnego wyłączenia karalności posiadania środków odurzających, statuując w art. 62, podobnie jak w poprzednim stanie prawnym, typ podstawowy, typ kwalifikowany ze względu na znaczną ilość środków lub substancji zabronionych oraz typ uprzywilejowany – wypadek mniejszej wagi. Nie ulega zatem wątpliwości, że także aktualnie każde bez wyjątku posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych jest karalne. Za takim stanowiskiem przemawia konstrukcja tego przepisu i wynikająca z niej intencja ustawodawcy.

Szybko okazało się, że zadekretowane w ustawie z 2005 r. założenia legislacyjne w zakresie ograniczenia rozmiarów podaży środków psychoaktywnych nie zostały w ogóle zrealizowane, a co gorsza – przyczyniły się do powstania dwóch niekorzystnych zjawisk społeczno-prawnych. Przede wszystkim udaremniły organom ścigania penetrację środowiska osób zajmujących się wytwarzaniem, przetwarzaniem, wprowadzaniem do obrotu czy choćby udzielaniem tego rodzaju substancji. Wbrew zaostrzonej w tym względzie reakcji prawnokarnej nie uzyskano wcale wzrostu wykrywalności tego rodzaju przestępczości. Można nawet powiedzieć, że w tym obszarze aktywności organów zaobserwowano właściwie odwrotną tendencję. Dodatkowo „wykreowano” nową kategorię przestępców – osób uzależnionych oraz używających nielegalnych substancji psychoaktywnych. Pomijając tutaj konsekwencje ekonomiczne pobytu tej grupy sprawców w przeludnionych jednostkach penitencjarnych, penalizacja posiadania jakiegokolwiek ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej ograniczyła też zgłaszanie się tych osób do leczenia, uniemożliwiła stosowanie na szeroką skalę programów redukcji szkód społecznych i zdrowotnych oraz sparaliżowała kontakt terapeutyczny, leczniczy tudzież korekcyjno-edukacyjny⁸. W każdym razie to właśnie za sprawą tych strat społecznych stało się jasne, że objęcie penalizacją każdej postaci posiadania narkotyków, również niewielkiej ilości przeznaczonej na własny użytek, zamiast przeciwdziałać zjawisku narkomanii – doprowadziło do kryminalizacji

⁶ Zob. art. 1 pkt 23 ustawy z 26 października 2000 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. Nr 103, poz. 1097.

⁷ Dz. U. 2016, poz. 224, 437 (dalej jako: u.p.n.).

⁸ Zob. szerzej E. Kuźmicz, Z. Mielecka-Kubień, D. Wiszejko-Wierzbička (red.), *Karanie za posiadanie. Art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszt, czas, opinie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

ich używania. Nie trzeba dalej dodawać, że w tej sytuacji nie można było już dłużej zwlekać, tylko należało podjąć kolejne działania legislacyjne, które pozwoliłyby przewyciężyć ten niekorzystny trend. Uwzględniając brak zgody politycznej i społecznej na powrót, drogą dekryminalizacji, do normy prawnej odpowiadającej dawnemu art. 48 ust. 4 ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przygotowano więc nowe, poniekąd kompromisowe rozwiązanie.

Nowelizacją ustawy z 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz innych niektórych ustaw⁹ wprowadzono do porządku prawnego przepis art. 62a, który daje możliwość bezwzględnego umorzenia postępowania wobec sprawców posiadających nieznaczne ilości środków odurzających przeznaczonych na własny użytek. Zgodnie z treścią tego przepisu prokurator, a w stadium postępowania jurysdykcyjnego – sąd poddaje ocenie, przy spełnieniu wymienionych przesłanek, niecelowość orzeczenia kary ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości.

Odwołując się do *ratio legis* przyjętego rozwiązania, łatwo dostrzec, że przewidując mechanizm oportunistycznego ścigania, pozwala ono na zaniechanie w pewnych sytuacjach ścigania i ukarania sprawców drobnych przestępstw związanych z konsumpcją narkotyków, w stosunku do których realizacja represji karnej nie przyniosła jak dotąd żadnych pozytywnych efektów. Minimalizuje także związane z tym koszty funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Wszak chodzi o to, aby sprawy o posiadanie nie przekształcały się w „normalne” postępowanie przygotowawcze, co wykluczałoby możliwość osiągnięcia spodziewanych efektów nowelizacji w zakresie ekonomiki postępowania. Przyjęte rozwiązanie nie prowadzi przy tym do depenalizacji posiadania narkotyków. Wciąż na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, nawet w nieznacznej ilości i na własny użytek, pozostaje czynem zabronionym pod groźbą kary.

Przepis art. 62a określa samoistną podstawę umorzenia postępowania, nie odsyła zatem do regulacji Kodeksu postępowania karnego, w tym jego art. 17 § 1 zawierającego enumeratywny katalog negatywnych przesłanek umorzenia postępowania karnego. Zamiast tego wprowadza trzy nowe przesłanki procesowe pozwalające na podjęcie takiej decyzji, właściwe ze względu na materialnoprawny zakres ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Charakterystycznym rysem omawianej instytucji jest to, że do umorzenia postępowania na podstawie art. 62a może dojść tylko w razie kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek: 1) sprawca posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej, 2) środki odurzające lub substancje psychotropowe przeznaczone są na własny użytek sprawcy, 3) orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na: okoliczności popełnienia czynu oraz stopień jego społecznej szkodliwości.

⁹ Dz. U. 2011, Nr 117, poz. 678.

Pozostając na moment przy przesłankach zastosowania umorzenia postępowania z art. 62a u.p.n., należałoby przede wszystkim zauważyć, że ustawodawca odstąpił ostatecznie od definiowania pojęcia „nieznaczna ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej”, a w zamian przyjął znamię ocenne, podobnie zresztą jak w przypadku znanego niniejszej ustawie znamienia znacznej ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej, stanowiącego okoliczność kwalifikującą niektóre typy czynów zabronionych. Chociaż zrezygnował na etapie konstruowania tego przepisu z wysiłku związanego z ilościowym określeniem, np. w załączniku ustawy, wartości nieznacznych przy tak zróżnicowanym oraz zmieniającym się katalogu środków odurzających i substancji psychotropowych, wydaje się, że wybrał on jednak rozwiązanie bardziej racjonalne¹⁰. Jeśli przyjąć, że posiadanie narkotyku identyfikuje się z reguły już z jedną jego porcją pozwalającą na odurzenie człowieka¹¹, to aby pozostać w zgodzie z tym stanowiskiem, trzeba konsekwentnie uznać, że „nieznaczną ilością” będzie ta, która stanowi mnożnik owej jednorazowej dawki przez codzienne spożycie wynikające z charakteru używania danego środka odurzającego lub substancji psychotropowej przez sprawcę czynu zabronionego¹². Taki sposób definiowania tego pojęcia nie wyklucza oczywiście powrotu niektórych uwag krytycznych podnoszonych na gruncie funkcjonowania dotychczasowych przepisów (art. 62), dotyczących oceny i w jej następstwie rozgraniczenia ilości nieznacznej, zwykłej oraz znacznej środków odurzających lub substancji psychotropowych, czy też wątpliwości związanych z ustaleniem prawidłowej relacji pomiędzy przepisem art. 62a a wypadkiem mniejszej wagi z art. 62 ust. 3, przy ocenie którego uwzględnia się podobnie nieznaczną ilość narkotyku i jego posiadanie na własny użytek. Ale być może z tej właśnie przyczyny przesłanki umorzenia postępowania z art. 62a zostały określone w taki, a nie inny sposób. Wszak dopiero ich łączne rozpoznanie może dostarczyć właściwego obrazu ilości nieznacznej substancji narkotycznych, który z uwagi na osobę sprawcy oraz charakter jego używania bądź uzależnienia od tych ostatnich będzie za każdym razem zróżnicowany i zindywidualizowany.

Z przywołaną powyżej przesłanką ściśle powiązana jest kolejna, a mianowicie przeznaczenie środka odurzającego lub substancji psychotropowej na własny użytek sprawcy. Również i w jej zakresie mogą pojawić się pewne wątpliwości interpretacyjne. W praktyce bowiem dochodzi tutaj niekiedy do pewnego uproszczenia, tzn. w przypadku posiadania przez sprawcę nieznacznych ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych, jeżeli brak jest dowodów wskazujących na przeznaczenie na cele handlowe, przyjmuje się nie-

¹⁰ A. Muszyńska, *Opinia w przedmiocie rządowego projektu o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw* (druk nr 3420), s. 4, www.sejm.gov.pl.

¹¹ Wyroki SN: z 4 listopada 2008 r., IV KK 27/2008, *Lex Polonica*, nr 2009845; z 16 kwietnia 2009 r., IV KK 418/2008, *Lex Polonica*, nr 2051896.

¹² B. Wilamowska, *Komentarz do art. 62a*, w: P. Kładoczny (red.), B. Wilamowska, P. Kubaszewski, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz do wybranych przepisów karnych*, Warszawa 2013, s. 95.

jako *a priori*, że celem tym jest po prostu własny użytek. Tymczasem ustalenie występowania tej przesłanki wymaga określenia charakteru używania środka odurzającego lub substancji psychotropowej (tj. częstotliwości spożywania narkotyku i wielkości konsumowanej jednorazowej dawki) oraz ich rodzaju. Nietrudno przecież wnioskować, że im wyższy stopień uzależnienia sprawcy, tym wyższe jego „zapotrzebowanie” na środek odurzający lub substancję psychotropową i tym większa ilość narkotyku przeznaczona będzie na własny użytek¹³.

I wreszcie dochodzimy do dwóch ostatnich przesłanek w postaci „okoliczności popełnienia czynu” oraz „stopnia jego społecznej szkodliwości”, które w zamyśle ustawodawcy decydują o niecelowości orzeczenia kary wobec sprawcy czynu z art. 62 ust. 1 i 3 u.p.n. Mając na uwadze, że rekonstruowanie w ich zakresie ogólnie znanych poglądów byłoby nadużyciem zarówno czasu, jak i uwagi czytelnika, który zajmuje się prawem karnym, ograniczymy się jedynie do przytoczenia tej części uzasadnienia projektu nowelizacji ustawy, która bezpośrednio się do nich odnosi i w której czytamy, że elementem decydującym o tym, że okoliczności popełnienia czynu uzasadniają umorzenie postępowania, może być przede wszystkim brak wyraźnego zagrożenia dla dóbr prawnych osób trzecich. Chodzi tu zatem o sytuację, z której musi wynikać dokładnie, że celem posiadania jest użytek własny sprawcy i nikt poza nim samym nie poniesie z tego tytułu szkody. Jeżeli więc mamy do czynienia z posiadaniem środków odurzających lub substancji psychotropowych w szkole czy innych instytucjach edukacyjnych, placówkach oświatowych, jednostkach wojskowych, w czasie imprez sportowych oraz innych imprez masowych, możemy przyjąć, że potencjalnie zachodzi tu zagrożenie dla życia, zdrowia bądź bezpieczeństwa innych osób. Dlatego w takich wypadkach stosowanie tego przepisu powinno być wyłączone. Tym z kolei, co może decydować o przyjęciu, że stopień społecznej szkodliwości czynu uzasadnia skorzystanie z omawianej instytucji, jest zwłaszcza charakter posiadanego środka, tzn. jego szkodliwość dla zdrowia. Wobec czego posiadanie *cannabis*, czyli substancji o mniejszej szkodliwości niż wiele innych środków, w ilościach nieznacznych i okolicznościach niestwarzających w zasadzie zagrożenia dla dóbr prawnych osób trzecich – powinno raczej zachęcać organy wymiaru sprawiedliwości do stosowania umorzenia postępowania na podstawie art. 62a u.p.n. W odniesieniu do innych środków, ze względu na większe zagrożenie, jakie stwarzają one generalnie dla dobra chronionego, którym jest zdrowie publiczne, sprawa nie jest już tak oczywista i w związku z powyższym należałoby zalecać większą rozważę przy sięganiu po tego rodzaju rozwiązanie. Niemniej również i tutaj nie można całkowicie wykluczyć takiej możliwości¹⁴.

¹³ Przykładowo osoba okazjonalnie używająca amfetaminy dwa razy w miesiącu (np. w ramach spotkań towarzyskich) korzysta w okresie miesiąca z dwóch jednorazowych dawek po 0,5 g amfetaminy każda. Tymczasem osoba, która jest od amfetaminy uzależniona, wykorzystuje do użytku własnego dwie do trzech dawek po 0,5 g dziennie (ibidem, s. 95).

¹⁴ Uzasadnienie do projektu ustawy z 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, www.sejm.gov.pl.

Umorzenie postępowania w oparciu o art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ma charakter fakultatywny, a wymienione w tym przepisie okoliczności *se ipse* nie stoją na przeszkodzie wszczęciu i kontynuowaniu postępowania. Nie stanowią przeto negatywnych przesłanek procesowych oznaczających obligatoryjność niewszczęcia lub umorzenia postępowania¹⁵. W literaturze przedmiotu wyrażono przy tej okazji pogląd, że pomimo fakultatywnego ujęcia analizowanej instytucji należałoby przyjąć ze względów celowościowych domniemanie jej obligatoryjnego charakteru. Pojawia się bowiem nieuchronnie pytanie o to, jaki cel materialnoprawny czy procesowy w razie spełnienia wszystkich przesłanek wymienionych w tym przepisie miałby towarzyszyć dalszemu postępowaniu¹⁶. Taki punkt widzenia zdaje się jednak nie uwzględniać, że obligatoryjność wyłącza zwykle jakąkolwiek merytoryczną decyzję w zakresie zastosowania określonej konstrukcji prawnej. Wszak przerzuca całe ryzyko związane z jej podjęciem z organu na ustawę. Skoro organ musi daną instytucję orzec, to jej celowość wymyka się spod jego kontroli. I w ten sposób ona sama traci na znaczeniu. Stąd zapewne bierze się ów brak automatyzmu i przewaga indywidualnego podejścia, które gwarantuje realizację również innych celów prawa karnego (prewencja generalna, cele terapeutyczne), w tych przypadkach tzw. drobnego posiadania, które rzeczywiście na to zasługują.

Należy wreszcie podkreślić, że względy ekonomiki procesowej zadecydowały o takim redakcyjnym ujęciu przepisu art. 62a, które umożliwia z kolei umorzenie postępowania jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania karnego. W rezultacie prokurator może odmówić wszczęcia postępowania i nie podejmować szeregu czynności następujących zazwyczaj po wydaniu postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego. Sens praktycznego stosowania tego przepisu, wedle stanowiska ustawodawcy, zawiera się zatem w znacznym uproszczeniu w tym zakresie procedury karnej i zostałby on wyeliminowany, gdyby co do zasady należało w całości przeprowadzić postępowanie przygotowawcze i dopiero wówczas podjąć decyzję o umorzeniu postępowania.

Normatywne ujęcie przepisu art. 62a u.p.n. zachęca do przyjrzenia się jego funkcjonalnej stronie i skonfrontowania go z praktyką sądową i prokuratorowską. Na podstawie pewnego wycinka praktyki wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania zaprezentować można dane statystyczne obrazujące realizację art. 62a u.p.n. w obszarze działania Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia, przy uwzględnieniu dwóch wydziałów karnych tego Sądu, a także Prokuratury Wrocław-Stare Miasto i Prokuratury Wrocław-Śródmieście. Analiza pozyskanych tą drogą danych miała na celu ustalenie, w jakim zakresie sąd oraz prokurator korzystał z możliwości umorzenia postępowania na podstawie art. 62a u.p.n. Materiał poddany uwadze dotyczył okresu od wejścia w życie nowelizacji, czyli od 9 grudnia 2011 r., do końca 2014 r.

¹⁵ Tak m.in. P. Gensikowski, *Materialne ujęcie przesłanek instytucji przewidzianej w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 10, s. 99.

¹⁶ B. Wilamowska, *Komentarz do art. 62a*, w: P. Kładoczny (red.), B. Wilamowska, P. Kubaśzewski, op. cit., s. 92-93.

Tabela 1

Liczba spraw umorzonych na podstawie art. 62a u.p.n. w Prokuraturze Rejonowej Wrocław-Stare Miasto w latach 2011-2014

Rok – umorzenia art. 62a	Wpływ spraw z art. 62 ust. 1	Wpływ spraw z u.p.n.	Wpływ ogółem
2011 – 0	327	432	7004
2012 – 0	330	380	6658
2013 – 1	312	366	6479
2014 – 0	424	480	6548

Tabela 2

Liczba spraw umorzonych na podstawie art. 62a u.p.n. w V Wydziale Karnym Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia w latach 2011-2014

Rok	Umorzenia art. 62a	Wpływ spraw z art. 62 ust. 1	Wpływ spraw z u.p.n.	Wpływ ogółem
2011	–	278	293	2044
2012	14	151	176	2052
2013	20	131	141	1740
2014	22	92	119	1527

Tabela 3

Liczba spraw umorzonych na podstawie art. 62a u.p.n. w Prokuraturze Rejonowej Wrocław-Śródmieście w latach 2011-2014

Rok – umorzenia art. 62a	Wpływ spraw z art. 62 ust. 1	Wpływ spraw z u.p.n.	Wpływ ogółem
2011 – 0	231	272	5046
2012 – 0	193	225	4902
2013 – 30	193	227	4079
2014 – 51	256	288	3768

Tabela 4

Liczba spraw umorzonych na podstawie art. 62a u.p.n. w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia w latach 2011-2014

Rok	Umorzenia art. 62a	Wpływ spraw z art. 62 ust. 1	Wpływ spraw z u.p.n.	Wpływ ogółem
2011	–	177	190	1565
2012	24	138	144	1432
2013	5	121	132	1225
2014	22	109	122	1004

Dane prezentowane w tabeli 1 wskazują, że w Prokuraturze Rejonowej Wrocław-Stare Miasto w okresie obowiązywania nowelizacji prawie w ogóle nie korzystano z regulacji art. 62a u.p.n. Do sądu (SR Wrocław-Śródmieście V Wydział Karny) prokuratura ta przekazała z aktem oskarżenia 374 sprawy o posiadanie środków odurzających (436 ogółem z u.p.n.). W postępowaniu jurysdykcyjnym w ok. 15% spraw umorzono postępowanie na podstawie art. 62a u.p.n. Z kolei Prokuratura Rejonowa Wrocław-Śródmieście w postępowaniu przygotowawczym zastosowała art. 62a u.p.n. w 81 sprawach (ok. 12,6%). Do sądu (SR Wrocław-Śródmieście II Wydział Karny) prokuratura przekazała z aktem oskarżenia 368 spraw o posiadanie środków odurzających (398 ogółem z u.p.n.). W postępowaniu jurysdykcyjnym w ok. 14% spraw umorzono postępowanie na podstawie art. 62a u.p.n.

Dokonując w tym miejscu pewnego podsumowania powyższych danych, zwrócić trzeba uwagę, że liczba umorzeń z art. 62a kształtowała się zaledwie na poziomie kilkunastu procent spraw o posiadanie. Trudno oczywiście przy tak skromnym materiale ilościowym mówić o jakiegokolwiek tendencji spadkowej czy wzrostowej. Można jednak odczuwać pewien niedosyt, zwłaszcza jeśli spojrzeć na tę regulację z perspektywy korzyści prezentowanych przez jej twórców. Poszukując przyczyn wpływających hamująco na stosowanie art. 62a u.p.n., należy przyjąć z pewnym znów uproszczeniem, że z jednej strony może tutaj chodzić o brak wiary ze strony sędziów czy prokuratorów w skuteczność przeciwdziałania zjawisku narkomanii za pomocą takiego instrumentu, który w praktyce prowadzi przecież do uniknięcia efektywnej odpowiedzialności karnej, z drugiej zaś – o przywiązanie tychże do stosowania raczej dostatecznie już utrwalonych w tym zakresie schematów postępowania. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że organy orzekające dysponowały także wcześniej właściwym instrumentarium umożliwiającym odstępianie od ściągania tudzież ukarania sprawców posiadających substancje zabronione w niewielkich ilościach i na własny użytek. Mamy tu na myśli przede wszystkim art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., art. 66 § 1 k.k. oraz art. 335 § 1 k.p.k. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegóły ich ustawowej regulacji, można więc chyba zaryzykować i powiedzieć, że prawdopodobnym źródłem tego dystansu do instytucji przewidzianej w art. 62a u.p.n. jest właśnie ta swoista konkurencja, jaka zachodzi pomiędzy wspomnianymi rozwiązaniami. A skoro tak, trudno się dziwić, że praktyka wymiaru sprawiedliwości skłonna jest częściej sięgać po rozwiązanie ogólnie dobrze jej znane i sprawdzone, nie zaś odwrotnie.

Nie da się oczywiście całkowicie wykluczyć, że także niedostatki i wady ustawowego ujęcia przepisu art. 62a u.p.n. w poważnym stopniu zaważyły na tym, że nie spełnił on oczekiwań, które leżą u podstaw jego statuowania. Najwięcej wątpliwości interpretacyjnych w płaszczyźnie normatywnej dostarcza bowiem to stwierdzenie ustawodawcy, według którego postępowanie może zostać umorzone również przed wszczęciem postępowania. Biorąc pod uwagę już tylko moment umorzenia postępowania, można od razu stwierdzić, że decyzja ustawodawcy uprawniająca jednocześnie sąd do jego dokonania na etapie postępowania jurysdykcyjnego pozbawia tę instytucję podstawowego jej przesłania. *De facto*, aby umorzenie spełniło swój cel ustawowy, powinno ono nastąpić w pierwszym, możliwie najwcześniejszym momencie postępowania.

Z tego punktu widzenia zbędne jest więc, wobec niecelowości karania sprawcy, prowadzenie postępowania aż do momentu wydania wyroku w sprawie. Inaczej wartość omawianej instytucji oportunistycznej ulega poważnemu osłabieniu.

Kontrowersyjność formuły „umorzenia niewszczętego postępowania”, pomijając w tym miejscu względy semantyczne, wynika również stąd, że przepis art. 17 k.p.k. nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że jedynie postępowanie uprzednio wszczęte może zostać umorzona. Tymczasem art. 62a u.p.n. dopuszcza umorzenie nieistniejącego postępowania. Niepotrzebnie zatem komplikuje jasny i w pełni zakorzeniony w procedurze karnej schemat, w świetle którego w zależności od momentu zaistnienia określonej przeszkody procesowej postępowania karnego nie wszczyna się, umarza się lub ewentualnie uniewinnia się oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu¹⁷. Poza tym nie można tracić z pola widzenia, że umorzenie postępowania jest jedną z postaci zakończenia postępowania przygotowawczego i choćby z tego powodu nie wolno go utożsamiać z sytuacją, w której to ostatnie nie było w ogóle prowadzone. Konstrukcja „umorzenia przed wszczęciem” jest również trudna do pogodzenia z rozwiązaniem zawartym w art. 305 § 1 k.p.k. (w wypadku dochodzenia z art. 325a § 2 k.p.k.), które zakłada, że reakcją na zawiadomienie o przestępstwie jest niezwłoczne wszczęcie lub odmowa wszczęcia śledztwa bądź dochodzenia. *Tertium non datur*¹⁸. Nie uwzględnia ponadto wskazań płynących z art. 303 k.p.k., według których w razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa konieczne jest wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa, a w jego ramach określenie czynu będącego przedmiotem postępowania i jego kwalifikacji prawnej. Identyczna norma dotyczy dochodzenia, o czym stanowi art. 325a § 2 k.p.k.¹⁹ A przecież wynika z nich jasno, że decyzja o umorzeniu postępowania musi być poprzedzona przeprowadzeniem szeregu czynności, obejmujących m.in. uzyskanie informacji przez specjalistę terapii uzależnień, ustalenie przez biegłego rzeczywistej ilości i rodzaju ujawnionych środków, czy wyjaśnienie kwestii uzależnienia sprawcy. Podobnie jak to, że wraz z realizacją chronologicznie pierwszej z tych czynności mimo wszystko dochodzi do wszczęcia postępowania przygotowawczego, oskarżyciel zaś ustala w pierwszej kolejności ilość i rodzaj zabezpieczonego środka odurzającego lub substancji psychotropowej. W praktyce następuje to z reguły przez użycie wagi i testera, bez dopuszczania opinii biegłego. Dalszą czynnością jest przesłuchanie osoby podejrzanej. W tym momencie ujawnia się na ogół kwestia istnienia bądź braku uzależnienia i związana z tym konieczność dopuszczenia opinii bieg-

¹⁷ A. Bojańczyk, T. Razowski, *W sprawie nieprzekraczalnych granic semantyki*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 11, s. 142-143. Por. także L. Chojniak, *Umorzenie postępowania na podstawie art. 62a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. – wybrane uwagi o przeciwdziałaniu narkomanii*, w: W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacja*, Warszawa 2013, s. 655-665 oraz J. Raglewski, *Kilka uwag de lege lata i de lege ferenda w kwestii karania za posiadanie narkotyku w związku z przeznaczeniem go na własne potrzeby*, w: A. Błachnio-Parzych et al. (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, Warszawa 2013, s. 1092-1104.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ A. Sakowicz, *Opinia prawna na temat regulacji prawnokarnych zawartych w projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3420)*, s. 8, www.sejm.gov.pl.

łych psychiatrów, wyznaczenia obrońcy z urzędu, jeżeli podejrzany nie korzysta z pomocy obrońcy z wyboru. Pamiętać również trzeba, że przepis art. 70a u.p.n. nakłada w postępowaniu przygotowawczym na prokuratora, a w postępowaniu jurysdykcyjnym – na sąd, obowiązek zbierania informacji na temat używania przez podejrzanego (oskarżonego) środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych przy udziale specjalisty terapii uzależnień. Odnosi się to do sytuacji, w których istnieje uzasadnione podejrzenie, że sprawca jest osobą uzależnioną lub używającą szkodliwie substancji psychoaktywnych. Nałożenie takiego obowiązku ma pobudzić aktywność organów wymiaru sprawiedliwości w kierunku zbierania danych osobopoznawczych i niejako przymusić je w ten sposób do korzystania w szerszym niż dotychczas zakresie z instytucji realizujących zasadę „leczyć zamiast karać”. Oceniając przyjęte rozwiązanie jako właściwą formę pozyskiwania informacji o osobie sprawcy, niezbędnych do stosowania w praktyce środków określonych w art. 71-73 u.p.n., łatwo jednak dostrzec ryzyko wydłużenia czasu postępowania związanego z realizacją tego obowiązku. Chodzi tu wszak o grupę adresatów określanych jako osoby używające substancji psychoaktywnych szkodliwie (czyli również używające okazjonalnie), co prowadzi do wniosku, że obowiązek zbierania wspomnianych danych będzie aktualizował się w zasadzie w każdej sprawie karnej. Również w tej, której bezpośrednio dotyczy art. 62a u.p.n. Inna rzecz, że praktyka wymiaru sprawiedliwości, chcąc zminimalizować czynności w sprawie podlegającej umorzeniu, któremu nie towarzyszy stosowanie odpowiednich środków edukacyjnych czy leczniczych, będzie prawdopodobnie naruszała przepis art. 70a i pomijała dowód zmierzający do uzyskania danych, o których była mowa. Rozwiązanie tego problemu może przynieść jedynie rezygnacja z warunku obligatoryjności takiego wywiadu.

I nawet jeśli rzeczywiście tak się stanie, zaakceptowanie formuły „umorzenia przed wszczęciem postępowania” jest niemożliwe wreszcie dlatego, że zdecydowana większość czynności dowodowych zmierzających do weryfikacji przesłanek stosowania instytucji z art. 62a u.p.n. wykracza swoją istotą daleko poza postępowanie w niezbędnym zakresie przewidziane w art. 308 k.p.k.²⁰ Wprawdzie katalog możliwych do wykonania w tym trybie czynności jest otwarty, to jednak nie oznacza to jeszcze, że na tej podstawie dozwolone są bez wyjątku wszelkie czynności procesowe. Niedopuszczalne jest przykładowo przeprowadzenie badań psychiatrycznych podejrzanego (oskarżonego), czy choćby wydanie postanowienia o dopuszczeniu opinii biegłego. Nie podlega tymczasem dyskusji, że konstruując przepis art. 62a u.p.n., ustawodawca odniósł przewidziane w nim umorzenie przed wszczęciem postępowania do sytuacji, w której zachodzi konieczność realizacji konkretnych czynności procesowych właśnie w ramach śledztwa lub dochodzenia w niezbędnym zakresie. Takie postawienie sprawy nie wydaje się trafne, i to nie tylko z powodu, o którym wspominamy powyżej. Przede wszystkim ustawodawca zapomniał, że czynności w niezbędnym zakresie stanowią element postępowania przygo-

²⁰ J. Kudrelek, *Meandry stosowania art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile” 2012, nr 12-13, s. 42-43.

towawczego, które jest uruchamiane z chwilą podjęcia pierwszej z nich²¹. Sam zaś fakt, że dochodzi tu do rozpoczęcia postępowania przygotowawczego sprawia, że pomysł „umorzenia niewszczętego postępowania”, jakkolwiek słuszny w intencji, rozmija się zupełnie z celem, dla którego został on powołany do życia.

Bez wymieniania dalej wszystkich możliwych wątpliwości²², jakie nasuwają się przy lekturze art. 62a u.p.n., już w tym miejscu łatwo zauważyć, że podejmowane przez rodzimego prawodawcę próby wypracowania rozwiązania, które pozwoliłyby raz na zawsze uporać się z problemem „drobnego posiadania” narkotyków, nie przyniosły jak dotąd zadowalających i w pełni zgodnych wyników. W związku z tym można by zasugerować, aby w przyszłości podczas prac nad kolejną tego rodzaju propozycją wykazał się on nieco większą dbałością o zapewnienie bezpieczeństwa prawnego sprawców tych właśnie przestępstw. Mając to ostatnie na względzie, byłoby wysoce pożądane, aby ustalenie realizacji znamion czynu zabronionego opisanego w art. 62 ust. 1 i 3 u.p.n., w tym stwierdzenie, że posiadane substancje psychoaktywne są w ilości nieznacznej oraz przeznaczone na własny użytek sprawcy i że orzeczenie wobec niego kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu tudzież stopień jego społecznej szkodliwości, następowały po przeprowadzeniu postępowania karnego, czyli po wcześniejszym jego wszczęciu²³. Nie potrzeba chyba dodawać, że pozostawienie, zwłaszcza organom ścigania, zbyt daleko idącej dowolności w tym zakresie może narazić obowiązującą regulację art. 62a u.p.n. na zarzut sprzeczności z art. 2 Konstytucji RP oraz zasadami określoności i zupełności przepisów prawa procesowego (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 2 Konstytucji RP)²⁴.

W rezultacie tego ostatniego, domagając się nieco dokładniejszej „przyziarności” do zasad procesu karnego, a także norm wyższego rzędu – należałoby zaproponować przeredagowanie treści przepisu art. 62a u.p.n. w tej części, która mówi o możliwości umorzenia postępowania karnego przed jego wszczęciem. Posłużenie się w tym zakresie znaną i powszechnie akceptowaną formułą „umorzenia wszczętego postępowania” bądź „odmowy wszczęcia postępowania”²⁵ pozwoliłoby rozwiązać wyrażone w niniejszym opracowaniu

²¹ Realizacja pierwszej z tych czynności nie powoduje oczywiście dorozumianego wszczęcia śledztwa czy dochodzenia, gdyż forma stadium postępowania przygotowawczego doprecyzowana zostaje dopiero później w postanowieniu o jego wszczęciu. W. Grzeszczyk, *Przebieg postępowania przygotowawczego*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 1997, s. 7; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 55.

²² Na ten temat zob. szerzej P. Gensikowski, *Procesowe aspekty stosowania instytucji przewidzianej w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7-8, s. 220-235.

²³ A. Sakowicz, *Opinia prawna na temat regulacji prawno Karnych zawartych w projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw* (druk nr 3420), s. 8-9.

²⁴ M. Płatek, *Opinia do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw* (druk nr 3420), s. 17, www.sejm.gov.pl.

²⁵ Odmowa wszczęcia postępowania może mieć przykładowo miejsce wówczas, gdy nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia czynności w niezbędnym zakresie, a wystarczy poprzestać na czynnościach procesowych, które można dokonać w postępowaniu sprawdzającym z art. 307 k.p.k.

wątpliwości, a ponadto nadałoby omawianej regulacji prawnej pożądany wreszcie kształt w obszarze normatywnym. Brak zmiany w tym względzie utrudni bowiem aplikację tego rozwiązania w praktyce i na powrót cofnie całą dyskusję dotyczącą traktowania sprawców „drobnego posiadania” do jej początków.

prof. dr hab. Anna Muszyńska
Uniwersytet Wrocławski
anna.muszynska@uwr.edu.pl

dr Katarzyna Łucarz
Uniwersytet Wrocławski
katarzyna.lucarz@uwr.edu.pl

DISCONTINUANCE OF CRIMINAL PROCEEDINGS UNDER ARTICLE 62A
OF THE ACT ON PREVENTING DRUG ADDICTION 2005

S u m m a r y

So called possession of minor amounts of illegal substances, a new institution referred to in Article 62a of the Act on Preventing Drug Addiction has been analysed. This regulation provides for a possibility of discontinuing the proceedings against offenders charged with possession of drugs in small amounts. Discussing the normative structure of the offence, the authors indicated areas that are defective and require urgent intervention of the legislature.

